

Sygn. akt II Ca 1359/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2017 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy**

w składzie:

Przewodniczący: SSO Wojciech Hyżak

Sędzia: SSO Alina Szymanowska

SSR del. Łukasz Lubbe (spr.)

Protokolant: prot. sąd. Michał Marciszonek

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2017 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. D.

przeciwko (...) SA z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań - Stare Miasto w Poznaniu

z dnia 26 lipca 2016 r.

sygn. akt I C 769/15

1. oddała apelację;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

Alina Szymanowska Wojciech Hyżak Łukasz Lubbe

## UZASADNIENIE

A. D. wniosła o zasądzenie od pozwanej spółki (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwoty 11.397,82 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 stycznia 2014r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanej spółki na rzecz powódki kosztów procesu według norm przepisanych. Na dochodzoną kwotę składała się: kwota 11.100 zł tytułem zadośćuczynienia (15.000 zł stanowiące należytą rekompensatę krzywdy – 20% z tytułu przyczynienia – wypłacona kwota 900 zł) i kwota 297,82 zł tytułem naprawienia szkody (595,66 zł stanowiąca ustaloną przez ubezpieczyciela wartość szkody – 20% z tytułu przyczynienia- wypłacona kwota 178,70 zł)

W odpowiedzi na pozew w dniu 17 czerwca 2015 r. pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 26 lipca 2016 roku Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 119,18 złotych tytułem odszkodowania, kwotę 6.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz rozstrzygnął w przedmiocie kosztów procesu.

**podstawę rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:**

W dniu 1 sierpnia 2013 r. w P. powódka jechała rowerem ulicą (...) po prawej stronie, korzystając z oznakowanej ścieżki rowerowej. Niedaleko przed skrzyżowaniem z ulicą (...) na której powódka mieszkała powódka zjechała na ścieżkę rowerową znajdująca się po lewej stronie ul. (...) przygotowując się do przejechania przez ul. (...) i skrętu w lewą stronę w tą ulicę. W momencie przejeżdżania przez ul. (...) została potrącona przez samochód marki R. (...) o nr rej (...), który wyjeżdżał z ul. (...) i skręcał w prawo w ul. (...).

W chwili wypadku posiadacz ww. pojazdu był objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

Sprawca wypadku i powódka zostali ukarani mandatami. Powódka została ukarana mandatem za nie stosowanie się do ruchu prawostronnego, a sprawca za nie udzielenie pierwszeństwa w związku ze znakiem A-7.

Po wypadku powódkę przewieziono do szpitala w P.. Stwierdzono, że powódka doznała ogólnych potłuczeń w tym barku i ramienia lewego, stawu kolanowego lewego i doznała rany tłuczonej głowy w okolicach łuku brwiowego lewego i okolicy ciemieniowej lewej. Podczas wizyty w szpitalu wykonano zdjęcie rtg czaszki a-p i boczne, zdjęcie rtg kręgosłupa szyjnego a-p i boczne, zdjęcie rtg stawu barkowego z obojczykiem i zdjęcie rtg kości ramiennej lewej ze stawem barkowym a-p nie stwierdzając zmian urazowych. W szpitalu ranę odkażono, dokonano rewizji rany, założono szwy, opatrunek z Betadine, AT 0,5 ml. Po wykonaniu powyższych zabiegów powódka została zwolniona do domu z zaleceniem wizyty kontrolnej u lekarza rodzinnego, usunięcie szwów za 14 dni, zmianę opatrunku z Betadine, stosowanie leków przeciwobrzękowych Aescin 3x2 tabletki i kontrolę w poradni chirurgicznej. Następnego dnia w poradni chirurgicznej dokonano zmiany opatrunków, a następnie w dniu 5 sierpnia 2013r. usunięto szwy z okolicy łuku brwiowego, a w dniu 12 sierpnia 2013r. usunięto szwy z głowy oraz zalecono stosowanie kompresów na krwiaki okolicy oka prawego i stawu kolanowego lewego.

Z powodu bólu palucha stopy lewej w dniu 12 sierpnia 2013r. wykonano rtg przodostopia lewego w którym uwidoczono odłamanie fragmentu kostnego końca bliższego paliczka dystalnego palucha od strony bocznej. Powodu dolegliwości bólowych barku w okresie od 22 października 2013r. do 4 listopada 2013r. powódka była poddana 3 zabiegom fai uderzeniowej. Powódka pozostaje pod opieką poradni ortopedycznej i nadal odczuwa dolegliwości bólowe ze strony palucha lewej stopy. Powódka w związku z wypadkiem przebywała na zwolnieniu lekarskim od dnia 2 sierpnia 2013r. do dnia 31 sierpnia 2013r. Po wypadku powódka z powodu dolegliwości bólowych musiała zażywać środki przeciwbólowe, a dolegliwości powypadkowe ograniczały funkcjonowanie powódki w okresie powypadkowym i wymagały zastosowania zabiegów fizjoterapeutycznych w postaci fali uderzeniowej. Obrażenia jakich doznała powódka nie pozostawiły trwałych następstw, odnośnie skutków złamania w obrębie palucha z powodu braku zdjęć kontrolnych nie są wystarczające do oceny rokowania na przyszłość. Wypadek wywarł negatywny wpływ na powódkę w sferze psychicznej – u powódki rozpoznano zaburzenie adaptacyjne będące konsekwencją wypadku komunikacyjnego. Powódka zrezygnowała z jazdy rowerem z uwagi na lęk który pozostał jej po wypadku, a nawet będąc pasażerem samochodu osobowego odczuwa dyskomfort.

Pozwany przyznał powódce jednorazowe odszkodowanie w wysokości 972,40 zł, przy czym pozwany wskazał, że przy wydawaniu decyzji wzięto pod uwagę łączną kwotę 3.241,33 zł pomniejszoną o 70 % przyczynienia się do wypadku. Wskutek odwołania powódki pozwany przyznał powódce odszkodowanie w wysokości 106,30 zł na które składały się koszty dojazdów na wizyty i zabiegi i koszty leczenia i pobytu w sanatorium przy czym kwota odszkodowania została pomniejszona o 70 % przyczynienia się do wypadku.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Rejonowy wskazał iż pozwany uznał co do zasady swoją odpowiedzialność wobec powódki za skutki wypadku z dnia 1 sierpnia 2013 r. i wypłacił jej tytułem zadośćuczynienia bezsporną kwotę 972,40 zł. Pozwany zakwestionował zasadność żądania wyższej sumy. Podstawę żądania powódki stanowił art. 361 § 1 k.c. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Odpowiedzialność pozwanego za szkodę wyrządzoną powódce przez sprawcę wypadku wynika z art. 822 § 1 k.c.

Nie budziło wątpliwości Sądu Rejonowego, że powódka w wyniku wypadku z dnia 1 sierpnia 2013r. doznała krzywdy. Powódka po wypadku została przewieziona do szpitala, gdzie stwierdzono u niej ogólne potłuczenia w tym barku i ramienia lewego, stawu kolanowego lewego i stwierdzono rany tłuczone głowy w okolicach łuku brwiowego lewego i okolicy ciemieniowej lewej, które wymagały szycia. Powódka była poddana dalszemu leczeniu w poradni chirurgicznej, gdzie w dniu 5 sierpnia 2013r. usunięto szwy z okolicy łuku brwiowego, a w dniu 12 sierpnia 2013r. usunięto szwy z głowy oraz zalecono stosowanie kompresów na krwiaki okolicy oka prawego i stawu kolanowego lewego. Powódka w związku z wypadkiem przebywała na zwolnieniu lekarskim od dnia 2 sierpnia 2013r. do dnia 31 sierpnia 2013r. W wyniku wypadku doznała również złamanie palucha u stopy. Powodu dolegliwości bólowych barku w okresie od 22 października 2013r. do 4 listopada 2013r. powódka była poddana 3 zabiegom fali uderzeniowej. Powódka pozostawała pod opieką poradni ortopedycznej i po leczeniu nadal odczuwała dolegliwości bólowe ze strony palucha lewej stopy. Powódka z powodu dolegliwości bólowych musiała zażywać środki przeciwbólowe, a dolegliwości ograniczały funkcjonowanie powódki w okresie powypadkowym. Na wpływ zadośćuczynienia ustalonego przez Sąd Rejonowy miał także fakt iż powódka odczuwała lęk przed jazdą rowerem, a nawet odczuwała dyskomfort podczas jazdy samochodem, a stopień długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powódki, wynosił łącznie 3%. Wszystkie podane wyżej okoliczności sprawiły, Sąd I instancji uznał iż kwotą odpowiednią do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy będzie kwota 13.800 zł. Kwota ta nie jest ani kwotą zbyt wygórowaną ani kwotą zbyt niską biorąc pod uwagę trwałe skutki wypadku oraz rozmiar doznanych przez powódkę cierpień fizycznych i psychicznych. Jest to kwota stanowiąca wartość ekonomiczną odczuwalną. Wyżej wskazana kwota spełnia kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia, nie powoduje niezasadnego wzbogacenia powoda i jest w pełni adekwatna do cierpień jakich doznała powódka w wyniku wypadku i jakich nadal doznaje.

Za uzasadniony Sąd Rejonowy uznał zarzut pozwanego przyczynienia się powódki do powstania szkody (art.362 k.c.). Powódka, poprzez poruszanie się po drodze niezgodnie z zasadami ruchu drogowego przyczyniła się do powstania szkody. Bezspornym było, że powódka otrzymała mandat karny za poruszanie się niezgodnie z ruchem prawostronnym. Oceniając stopień winy obu stron Sąd I instancji stwierdził, iż stopień winy powódki i stopień winy kierowcy pojazdu, który wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie ustąpił pierwszeństwa poruszającym się po drodze głównej, był taki sam. Z uwagi na przyczynienie się poszkodowanej do powstania szkody przyznane powódce zadośćuczynienie winno ulec zmniejszeniu o 50% a więc do kwoty 6.900 zł.

Sąd Rejonowy uznał żądanie dopłaty do zadośćuczynienia w kwocie 6.000 zł za usprawiedliwione w całości. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Sąd zważył, że obowiązek zaspokojenia roszczenia o zadośćuczynienie z tytułu uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, nie staje się wymagalny dopiero z datą wydania uwzględniającego to roszczenie wyroku, wydanego w toku wytoczonego o nie procesu sądowego, lecz z chwilą wezwania dłużnika do jego zaspokojenia (art. 455 k.c.).

Apelację od opisanego wyżej orzeczenia wywiódł pozwany. Pozwany zaskarżył wyrok w zakresie zasądzającym na rzecz powódki kwotę 4.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z odsetkami za opóźnienie od dnia 16 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty oraz zasądzającym na rzecz powódki kwotę 119,18 złotych tytułem odszkodowania z odsetkami za opóźnienie od dnia 16 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił naruszenie następujących norm prawa materialnego:

- art.444 w zw. z art.445§1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na uznaniu kwoty 13.800 złotych jako sumy odpowiedniej w stosunku do doznanej przez powódkę krzywdy, pomimo iż obecny stan zdrowia psychicznego

i fizycznego powódki jest ustabilizowany i pomimo tego, że u powódki stwierdzono jedynie 3% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu;

- art.455 k.c. w zw. z art.481 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i w konsekwencji uznanie, że odsetki od kwoty zadośćuczynienia należy zasądzić od daty wcześniejszej niż dzień wyrokowania;

- art.362 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji przyjęcie że w ustalonym stanie faktycznym przyczynienie się poszkodowanej kształtuje się na poziomie 50% podczas gdy wszelkie okoliczności wskazują na znacznie wyższy stopień przyczynienia się poszkodowanej;

Nadto, apelujący zarzucił naruszenie prawa procesowego: tj. art.233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, naruszenie zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, nieuwzględnienie treści dowodów mających istotne znaczenie dla sprawy, a tym samym naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów skutkującą sprzecznością istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego:

- poprzez uznanie że zakres cierpień jakich doznała powódka po wypadku oraz stopień długotrwałego uszczerbku na zdrowiu uzasadnia przyznanie powódce zadośćuczynienia w łącznej kwocie 13.800 złotych;

- poprzez uznanie że w tak ustalonym stanie faktycznym zachowanie poszkodowanej nie było na tyle naganne by przypisać jej przyczynienie się do powstania szkody wyższe niż 50%.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie. Nadto wniosła o zasądzenie na swą rzecz zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się niezasadna i jako taka nie mogła doprowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku.

Na wstępie należy wskazać, iż zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art. 233 k.p.c., Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału” a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności – (por. wyrok SN z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66, OSNPG 1967, nr 5–6, poz. 21; uzasadnienie wyroku SN z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, LEX nr 80266; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, LEX nr 80267). Jak ujmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę.

Pozwany w swej apelacji zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie art.233 k.p.c. Analizując podniesione argumenty stwierdzić trzeba że nie przystają one normy prawa procesowego której naruszania się dopatrywał się apelujący. W toku procesu gromadzone są dowody, ocenianie następnie przez Sąd. W oparciu o dowody uznane zgodnie z art.233 k.p.c. za wiarygodne, Sąd ustala obiektywnie stan faktyczny. Opis ustalonego przez Sąd stanu faktycznego przedstawiony jest w uzasadnieniu w części zatytułowanej „Sąd ustalił następujący stan faktyczny”. Dopiero w stosunku do tak ustalonych faktów rozważane jest wypełnienie norm prawa materialnego mogących leż u podstaw uwzględnienia bądź nieuwzględnienia zgłaszanych przez stronę powodową roszczeń. Argumenty za zastosowaniem bądź niezastosowaniem norm prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego są przedstawione w części uzasadnienia opisanej jako „Sąd zważył, co następuje”. Podnosząc zarzut naruszenia art.233 k.p.c. pozwany de facto kwestionował zastosowanie norm materialnoprawnych do ustalonego i niekwestionowanego stanu faktycznego.

Podważane były wnioski Sądu Rejonowego co wysokości zadośćuczynienia które wynika z art.444 w zw. z art.445§1 k.c.; nadto kwestionowane były konkluzje Sądu I instancji co do przyczynienia się pokrzywdzonej poczynione w oparciu o art.362 k.c. W tej sytuacji zarzuty naruszenia art.233 k.p.c. należało uznać za niezasadne. Stwierdzić trzeba że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych na podstawie należycie zgromadzonego i należycie ocenionego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy uznał, że ocena ta nie naruszała reguł logicznego rozumowania oraz zasad doświadczenia życiowego i nie pomijała jakiegś istotnej części zebranego materiału dowodowego. Przy ocenie tej Sąd nie naruszył ani art.233 k.p.c. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, na podstawie art. 382 k.p.c., Sąd Okręgowy przyjął więc za własne.

Odnosząc się do wysokości przyznanego zadośćuczynienia należy przypomnieć ugruntowany zarówno w doktrynie przedmiotu jak i orzecznictwie pogląd iż sam charakter szkody niemajątkowej (krzywdy) decyduje o jej niewymierności. Przyznanego poszkodowanej zadośćuczynienia nie należy zatem traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. W konsekwencji na wysokość zadośćuczynienia wpływają wszystkie okoliczności, które dotyczą takich kwestii jak rodzaj chronionego dobra, rodzaj doznanej krzywdy, charakter następstw naruszenia, stopnia winy sprawcy szkody itp. Okoliczności te należy relatywizować do osoby pokrzywdzonego, uwzględniając jego wiek oraz subiektywny sposób postrzegania zaistniałej krzywdy. (por. Cisek w: „Kodeks cywilny Komentarz” pod red. E. Gniewka, wyd. C.H. Beck Warszawa 2011 str. 814-815; „Komentarz do kodeksu cywilnego księga trzecia zobowiązania tom 1” pod red. G. Bieńka wyd. prawnicze LexisNexis Warszawa 2003 str. 435-437 oraz orzeczenia Sądu Najwyższego tam przywołane).

Zgodnie z poglądami wyrażonymi w orzecznictwie, Sąd II instancji jest upoważniony zmiany zasądzonej sumy zadośćuczynienia jedynie wówczas, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 7 maja 2008 roku sygn. akt I ACa 199/08 za lex nr 470056, wyrok SA w Poznaniu z dnia 4 marca 2010 roku sygn. akt I ACa 141/10 za lex nr 628178).

Przekłada się to wprost na niniejszą sprawę. Sąd I instancji w sposób kompleksowy i wszechstronny rozważył przesłanki wpływające na wysokość zadośćuczynienia. Jak wynika z uzasadnia, rozważając tę kwestię Sąd Rejonowy wziął pod uwagę: stopień uszczerbku na zdrowiu powódki, zakres zaopatrzenia medycznego powódki, czas jej rekonwalescencji, konieczność korzystania z pomocy osób trzecich, wpływ wypadku na aktywności życiowe A. D., w szczególności wynikające z jej zeznań stany lękowe. Wszelkie te okoliczności znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Zostały one w sposób prawidłowy przez Sąd I instancji ustalone oraz uwzględnione przy określaniu wysokości należnego zadośćuczynienia. Twierdzenia apelacji wskazujące na wadliwość działania Sądu Rejonowego mają w znacznej mierze jedynie charakter polemiczny i jako takie nie mogły doprowadzić do zmiany zaskarżonego orzeczenia. Nadto zwrócić należy uwagę na pułap kwoty zadośćuczynienia co do której nie było sporu między stronami. Powódka, jak wynika wprost z uzasadnienia pozwu, stała na stanowisku iż należne jej zadośćuczynienie to kwota 15.000 złotych (k.7). Stanowisko pozwanego co do kwoty należnego pozwanej zadośćuczynienia, choć niewyrażone wprost, można jednoznacznie zrekonstruować z poszczególnych twierdzeń pozwanego. Podkreślić trzeba że w toku całego procesu pozwany był reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, co pozwala zakładać że twierdzenia te zostały wyrażone z pełną świadomością co do skutków procesowych. Pozwany jeszcze przed procesem przyznał pozwanej tytułem zadośćuczynienia kwotę 900 złotych; wyrok Sądu I instancji pozwany kwestionował co do zadośćuczynienia ponad zasądzoną kwotę 2.000 złotych. Jednocześnie pozwany stał na stanowisku że należne zadośćuczynienie winno być umniejszone o 70%, z uwagi na przyczynienie się pokrzywdzonej. Połączenie tych elementów prowadzi do wniosku, że według pozwanego rozmiar krzywdy (szkody niematerialnej) odniesionej przez powódkę w wyniku przedmiotowego zdarzenia uzasadniałby przyznanie jej zadośćuczynienia w kwocie 9.666,66 złotych; 30% tej sumy bowiem stanowi niekwestionowaną przez pozwanego kwotę zadośćuczynienia (2.900 złotych). W tej sytuacji, mając jednocześnie wszelkie omówione wyżej przesłanki wpływające na wysokość zadośćuczynienia, nie można uznać że ustalenie przez Sąd Rejonowy należnej kwoty na poziomie 13.800 złotych jest rażąco wygórowane. Przeciwnie, kwota ta koreluje z skalą ujemnych przeżyć powódki związanych z opisanym w pozwie zdarzeniem.

Sąd Rejonowy należycie także zastosował art.362 k.c. ustalając stopień przyczynienia się pokrzywdzonej do zdarzenia. Podkreślenia wymaga, że sama zasada odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie nie była sporna między stronami. Bezspornym było, iż to kierowca (...) był sprawcą tego wypadku; pozwana tylko przyczyniła się do jego powstania. Kwestia ta nie może być pominięta przy ocenie stopnia przyczynienia się A. D.. Badaniu podlega nie sprawstwo pokrzywdzonej, a jedynie jej przyczynienie się. Przyczynienie to należy ocenić jako znaczne; pokrzywdzona poruszała się „pod prąd” kierunku ruchu pasa po którym jechała. W tej sytuacji trafnie przyczynie to, akceptując argumenty przywołane przez Sąd I instancji, przyczynienie określić należy na poziomie 50%.

Łącząc powyższe, uznać należy że suma zadośćuczynienia, wbrew twierdzeniom apelującego, została ustalona przez Sąd I instancji w sposób prawidłowy, w oparciu o prawidłowo zgromadzony i oceniony materiał dowodowy. Nie ma też podstaw by kwestionować ustaloną przez Sąd Rejonowy kwotę odszkodowania. W apelacji brak argumentacji wskazującej na ew. wadliwości w ustaleniu tej sumy w toku postępowania przed Sądem I instancji.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu I instancji co do daty wymagalności roszczeń powódki dochodzonych w niniejszym procesie. Zobowiązanie do zapłaty odszkodowania (w szerokim rozumieniu) ma charakter zobowiązania bezterminowego a jego przekształcenie w zobowiązanie terminowe następuje w wyniku wezwania zobowiązanego do zapłaty (art. 455 k.c.). Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 stycznia 2004 roku, sygn. akt I CK 131/03, za lex nr 141820, z dnia 17 listopada 2006 roku, sygn. akt V CSK 266/06, za lex nr 276339, z dnia 26 listopada 2009 roku sygn. akt III CSK 62/09, za lex nr 73835 i z dnia 18 lutego 2010 roku, sygn. akt II CSK 434/09, za lex nr 602683).

Łącząc powyższe, należało uznać iż apelacja jest niezasadna. Skutkowało to orzeczeniem, w oparciu o art. 385 k.p.c., jak w punkcie 1 wyroku.

Mając na uwadze treść apelacji oraz rozstrzygnięcie Sądu uznać należało iż apelujący „przegrał” postępowanie odwoławcze w całości. Do kosztów tego postępowania wyłożonych przez powódkę zaliczyć należy wynagrodzenie fachowego pełnomocnika powoda w kwocie 240 złotych (§5 pkt 3 w zw. z §10 ust.1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku w brzmieniu obowiązującym na dzień wniesienia apelacji Dz. U. 2015 poz. 1804). Wobec tego, mając na uwadze iż powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o zasądzenie na swą rzecz kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w przedmiocie tych kosztów należało orzec jak w punkcie 2 wyroku.

SSO Alina Szymanowska SSO Wojciech Hyżak SSR Łukasz Lubbe